

<http://forsal.pl/finanse-i-bankowosc/artykuly/1002138,co-inwestor-powinien-miec-w-portfelu-to-zalezy-ile-ma-lat-poradnik.html>

## Co inwestor powinien mieć w portfelu? To zależy, ile ma lat



Już w chwili, w której odbieramy pierwszą pensję w życiu, warto pomyśleć o tym, by część zarobionych pieniędzy odłożyć i zainwestować. Jak się do tego zabrać, dlaczego nie warto zwlekać z podjęciem decyzji o inwestowaniu i jak zmieniać strukturę zainwestowanych środków wraz z rozwojem kariery zawodowej i upływem lat?

Nie każda inwestycja jest odpowiednia dla każdego, podobnie jak nie każdy okres jest dobry na każdą inwestycję. Lepsze zrozumienie, kiedy i w co inwestować, zwiększy prawdopodobieństwo uniknięcia problemów i umożliwi zgromadzenie większego kapitału.

### Początki kariery, wiek 20-29 lat

Z reguły właśnie wtedy podejmujemy pierwszą stałą pracę bądź zakładamy własną działalność gospodarczą, a przy tym myślimy o założeniu rodziny.

To także moment, w którym powinniśmy zacząć wyrabiać dobre nawyki zarządzania naszymi pieniędzmi. Wszystko po to, by część dochodów zainwestować w lepszą przyszłość. Największym atutem rozpoczęcia inwestowania w tym okresie jest czas. Dzięki temu, że mamy go dużo, jesteśmy potencjalnie o wiele bardziej odporni na kryzysy występujące na rynkach, czy też cykle koniunkturalne. Dlatego wybierając produkty inwestycyjne, dobrym pomysłem może być stworzenie portfela inwestycyjnego w przeważającej mierze zbudowanego z akcji. Od nas zależy, jaki procent naszego portfela będą one stanowiły. Im większa nasza skłonność do podejmowania ryzyka, tym większy udział procentowy akcji czy też funduszy akcyjnych. Dobierając pojedyncze spółki lub fundusze, warto zastanowić się, czy postawić na blue chipy, czyli akcje spółek potencjalnie największych i najbardziej stabilnych, wchodzących w skład największych indeksów

giełdowych - np. w Polsce WIG20, a w USA Dow 30 - czy też na akcje średnich lub mniejszych spółek, licząc na nieco większy potencjalny wzrost ich wartości.

Wybór nie jest prosty, gdyż akcji czy funduszy akcyjnych jest wiele. Wszystko w zasadzie zależy od indywidualnych celów, horyzontu czasowego i wspomnianej skłonności do ryzyka. Jeśli wykluczmy ponadprzeciętną niechęć do ryzyka oraz zbyt dużą skłonność do jego podejmowania, to bezpiecznie przyjmijmy, że nasz portfel wypełnią po części relatywnie bezpieczne blue chipy, akcje spółek wypłacających cykliczną dywidendę o relatywnie ograniczonej stopie wzrostu oraz akcje średnich i małych spółek wykazujących największy potencjał wzrostowy spośród wymienionych. Można też wybrać odpowiednie do wymienionych fundusze inwestycyjne, jednakże należy pamiętać, aby je również różnicować, minimalizując tym samym ryzyko związane z zarządzającymi nimi ludźmi. W idealnej sytuacji akcje czy fundusze, a w zasadzie którekolwiek z naszych przedmiotów inwestycyjnych, powinny być jak najmniej skorelowane ze sobą. W ten sposób dodatkowo ograniczamy potencjalne fiasko całego przedsięwzięcia.

### **Rozwój zawodowy i szczyt kariery, wiek 30-49 lat**

To lata, w których zaczynamy coraz więcej zarabiać, a siła nabywczą naszego wynagrodzenia jest coraz większa, stąd jesteśmy w stanie więcej odkładać. Jeżeli zaczęliśmy inwestować wcześniej, to już w tym okresie powinniśmy zobaczyć efekty. Nadal prawdopodobnie mamy przed sobą jeszcze kilka dekad aktywności zawodowej, więc relatywnie sporo czasu, aby zainwestowany kapitał mógł na nas „zapracować”. Stąd nasze cele inwestycyjne mogą być nastawione przede wszystkim na wzrost wartości. Niemniej z tyłu głowy już powinna przebiegać myśl o ochronie naszego kapitału czy też ochronie zysków z wcześniej poczynionych inwestycji. Dlatego udział najbardziej ryzykownych aktywów (np. wspomnianych akcji, funduszy) w naszym portfelu inwestycyjnym, powinien nieco zmaleć na rzecz tych relatywnie bezpieczniejszych (np. obligacje). W jakich proporcjach? To mocno indywidualna sprawa, ale w uogólnieniu przydaje się stosowanie praktycznej zasady, którą można przyjąć za poziom wyjściowy: „100 minus wiek”. I tak oto portfel inwestycyjny 50-latką mógłby się składać w połowie z bardziej ryzykownych akcji. W podobnym schemacie następowałaby wymiana funduszy akcyjnych.

### **Blisko emerytury, wiek 50-75 lat**

Jesteśmy w okresie, w którym ochrona kapitału powoli zaczyna odgrywać kluczową rolę. W tym wieku należy przemyśleć plan i horyzont czasowy stopniowych wypłat zysków z inwestycji. Udział akcji powinniśmy sukcesywnie zmniejszać na rzecz obligacji, gotówki czy też lokat. Natomiast wśród pozostawionych akcji dominujący udział powinny zyskać blue chipy i spółki regularnie wypłacające dywidendę. Nadchodzi moment, w którym najczęściej krok po kroku wyzbywamy się relatywnie bardziej ryzykownych akcji małych i średnich spółek. Nie trzeba jednak zupełnie zrezygnować z tych bardziej ryzykownych aktywów - akcji czy funduszy. Największym wrogiem w tym okresie może okazać się inflacja, z którą obligacje i lokaty niekoniecznie sobie poradzą, co z kolei będzie zmniejszało siłę nabywczą naszego kapitału.

Tworząc wspomniany plan wypłat z inwestycji, musimy też przemyśleć, czy waluta, którą zgromadziliśmy, pokryje się z tą, w której będziemy rozliczać nasze wydatki. Chodzi tu np. o planowane wyjazdy na wakacje. Może się okazać, że siła nabywczą naszych inwestycji stanie się

relatywnie niższa, o ile zostanie wyrażona w innej walucie. Dlatego istotne jest, aby zabezpieczyć się przed tym, odpowiednio wcześniej wymieniając walutę i eliminując w ten sposób ryzyko skoków kursów, które w skrajnych przypadkach mocno utrudniają życie.

Bez względu na to, czy mamy dziś 20, czy też 40 lat, nie odkładajmy decyzji o inwestowaniu na później. Im wcześniej zaczniemy mądrze zarządzać swoimi pieniędzmi, tym bardziej czas będzie nam sprzyjał, niwelując wpływ kryzysów, polityki, łagodząc cykle koniunkturalne. Przede wszystkim natomiast należy pamiętać, że nasze podejście do inwestycji powinno dojrzewać wraz z nami.

Autor: Bartosz Grejner, analityk Cinkciarz.pl